

Gazeta Grudziądzka

Rok założenia 1894
Wydanie główne

Najpoczytniejsze ludowe pismo polityczne i społeczno-gospodarcze,
poświęcone walce o prawa ludu wiejskiego i należne mu stanowisko w państwie

Adres: Gazeta Grudziądzka
Tel. 3225. Poznań, Fr. Ratajczaka 9

Założyciel Wiktor Kulerski

P.K.O. Poznań nr. 203274
Pocztowe konto rozrach. Poznań 3. nr 28

O podniesienie ogólnego stanu kultury i warunków bytowania ludności wiejskiej Uchwały Naczelnego Komitetu Wykonawczego Stron. Ludowego

Warszawa, (PAA). Obradujący w dniu 13 bm. NKW Stronnictwa Ludowego pod przewodnictwem prezesa M. Rataja, po omówieniu sytuacji politycznej, spraw organizacyjnych, wysłuchał sprawozdania z obrad Główniej Komisji Gospodarczej Stronnictwa Ludowego, akceptując przedłożenia i postanowienia tej komisji, które brzmią następująco:

I. Sprawa konieczności podniesienia cen na produkty rolne i ich stabilizowania wymagają zastosowania nowych skuteczniejszych metod działania w tej dziedzinie. Wobec tego Główna Komisja Gosp. poleca ks. płk. Panasiowi dalsze pogłębianie badań nad zagadnieniem „monopolu zbożowego” i opracowanie odpowiednich wniosków w tej materii.

II. Stan i położenie w jakim się polska wieś znalazła wymagają natychmiastowego ustalenia planu i wzmoczenia wysiłków nad przywróceniem opłacalności i podniesieniem ogólnego stanu kultury i warunków bytowania ludności wiejskiej.

III. W tej pracy dążąc do powszechności wysiłków należy się przede wszystkim oprzeć o światłego, niezależnego człowieka, solidarnie i świadomie działającego w ramach dobrowolnych organizacji ogólnorolniczych. Praca w terenie winna być oparta o miejscowe kółka rolnicze a na szczeblu powiatu o powiatową organizację ogólnorolniczą.

IV. Odpowiednią część pracy winny również wykonać wojewódzkie Izby Rolnicze — zorganizowane na demokratycznych zasadach wyborczych i oparte o własne stałe wpływy finansowe.

V. Dalsza rozbudowa Izb Rolniczych w dół była by dzisiaj dalszą biurokratyzacją społecznego życia wsi i nowym ciężarem podatkowym dla chłopu.

Natomiast koniecznością chwili obecnej staje się zagadnienie ustale-

nia ścisłej kompetencji i podziału prac pomiędzy dobrowolnymi organizacjami rolniczymi, samorządem rolniczym i samorządem terytorialnym w celu koncentracji wysiłków i celowszego, oszczędniejszego wydat-

kowania środków finansowych, wydobywanych z kieszeni chłopskich.

VI. Przy ustalaniu tych zasad należy bezwzględnie wziąć pod uwagę terenowe wymogi i potrzeby poszczególnych części Polski.

Pogrzeb Ojca Świętego

Miasto Watykańskie. Ciało Zmarłego Papieża po zabalsamowaniu odziane zostało w białe szaty liturgiczne, czerwony ornat, czerwoną mozzettę z gronostajami i fioletowy fanon (rodzaj manipularza, używanego wyłącznie przez papieży) oraz złotą mitrę. Zwłoki tak odziane zgodnie z rytuałem przez dwa dni pozostawały wystawione na widok publiczny w kaplicy Sykstyńskiej, a wieczorem drugiego dnia, tj. w niedzielę w uroczystej procesji przeniesione do Bazyliki św. Piotra, gdzie ustawiono je w kaplicy N. Sakramentu w prawej nawie Bazyliki. Tutaj ciało Zmarłego Papieża, dostępne było dla nawiedzających wszystkich wiernych przez cały dzień. Niezwykle wrażenie wywołał wzruszający widok tych nieprzebranych rzesz wiernych, które składali ostatni hołd Zmarłemu Papieżowi. Przed Bazyliką zjawili się tak olbrzymie tłumy, że koniecznym stało się wezwanie organów władz porządko-

wych, by wszystkim umożliwić dostanie się do wnętrza świątyni i stanięcie na chwilę przed kratą oddzielającą resztę bazyliki od kaplicy N. Sakramentu, gdzie spoczywa Ciało Zmarłego. Wieczorem dnia następnego tj. w poniedziałek dostęp do Bazyliki został zamknięty. Ciało Zmarłego przeniesiono z kaplicy N. Sakramentu do jednej z kaplic w lewej nawie, gdzie zostało złożone do trumny. Trumna ta jest potrójna. Pierwsza z nich, w której ciało Zmarłego Papieża spoczywa bezpośrednio, jest z drzewa cyprysowego. Została ona zapieczętowana i umieszczona w trumnie ołowianej, z kolei również opieczętowanej. Obie te trumny umieszczone zostały następnie w trumnie trzeciej z wianu i prowizorycznie umieszczone w niszy obok kaplicy Chóru. Stąd we wtorek przeniesiona została do podziemi Bazyliki, gdzie spoczęła obok trumny Piusa X.

Żałoba w Polsce do soboty

Złożenie zwłok Ojca św. do grobu w Bazylice św. Piotra we wtorek, zgodnie ze zwyczajem watykańskim, nie stanowi zakończenia uroczystości żałobnych.

Uroczystości te w Polsce zostaną zakończone w sobotę 18 lutego, w którym to dniu o godzinie 10 rano odprawione zostanie w katedrze św. Jana w Warszawie uroczyste nabożeństwo żałobne.

Wstrzymanie się od publicznych zabaw tanecznych karnawałowych obowiązuje zatem do godz. 12 w południe 18 lutego rb.

W wyłożonej w pałacu prymasowskim w Poznaniu księdze kondolencyjnej przedstawiciele władz, instytucji i organizacji społecznych składają swoje podpisy. M. in. w imieniu Wielkopolskiego Tow. Kółek Rolniczych złożyli St. Mikołajczyk i p. dyr. Szyfter. W im. Stron. Ludowego w Wielkopolsce p. prezes A. Gołaś i p. sekr. P. Siudak, w im. Wielkopolskiego Związku Młodzieży Wiejskiej p. prezes J. Wojkiewicz i p. sekr. M. Jagła, w im. redakcji „Gazety Grudziądzkiej” redaktorzy St. Kunz i A. Majorowicz.

Ani skrawka kolonii nie odstąpi Holandia

Minister kolonii Welter oświadczył przed parlamentem, że pogłoski o rzekomej konferencji międzynarodowej, mającej na celu podział terytoriów kolonialnych przy czym Holandia byłaby również dotknięta tym podziałem, — są bezpodstawne.

Bład holenderski nie będzie nigdy dyskutował ustąpienia choćby

najmniejszego skrawka swych terytoriów kolonialnych.

Min. Welter stwierdził, że powstać może sytuacja, iż Holandia zmuszona będzie do powiększenia swych środków obrony celem zagwarantowania swych praw w Azji Wschodniej.

Na jedną nutę

Nie dziw, że człowiek w doszukiwaniu się choćby najmniejszych zapowiedzi pewnego ożywienia politycznego w dzisiejszym obozie sanacyjnym czyta każdorazowe przemówienie szefa Ozonu p. Skwarczyńskiego. Chociaż się wielkich mądrości politycznych po p. Skwarczyńskim spodziewać nie można, bo nie każdemu jest dane, aby był mężem stanu, to jednak ciekawość bierze, co też tam Ozon przez usta swego szefa społeczeństwu nowego objawił.

Ale mimo najdalej posuniętej poślizgniętości dla braku wyrobienia politycznego tego mówcy i dla szabloności jego wszystkich czytanych, a więc w biurze „paplanowania” przygotowanych, przemówień, trudno się doszukać czegoś uspakajającego.

We wszystkich przemówieniach szefa Ozonu i jego pomagierów przewija się wciąż ta sama śpiewka. Wciąż ta sama nuta o owym rzekomym zwycięstwie w wyborach do Sejmu. Wciąż ta sama pycha i wstawianie sobie istotnej reprezentacji całego narodu w obecnym Sejmie. A do tego to stałe powoływanie się na Zaolzie.

Czyżby wreszcie powaga chwili nie wymagała tego, aby Ozon, jego sztab przestał chlepieć się czymś, co wogóle nie istnieje? Ową zasługą w sprawie Zaolzia? Albo owym „zwycięstwem” w wyborach sejmowych?

To są urojenia, rozdymane w biurze „paplanowania” Ozonu. Rzeczywistość bowiem na każdym niemal kroku samochwałom ozonowym zaprzecza. Weźmy chociażby dla przykładu odbywające się wybory do rad miejskich, gminnych czy gromadzkich. Gdzież tu jest potwierdzenie przychylnych dla Ozonu nastrojów? Ba, coraz wyraźniej wykazuje się, że ludzie chcą zjednoczenia, ale... bez Ozonu.

I dlaczego? Dlatego, że ludzie mają wciąż tej samej śpiewki o zjednoczeniu narodowym, wyśpiewywanej przy każdej okazji przez sztab Ozonu, dosyć, a ściślej, pod same gardło. Nic bowiem nie zapowiada, że Ozon dąży do zjednoczenia narodu takiego, jak je sobie społeczeństwo, tak jest: społeczeństwo, a nie sztab ozonowy, wyobraża! Wyraźnie przecież wynika z ostatnich przemówień p. Skwarczyńskiego, że w Ozonie wcale nie myśli się o uwzględnieniu wysuwanych przez naród warunków politycznych. A czyż można zjednoczyć naród w ramach dobrowolnych bez uwzględniania jego żądań?

St. K.

„To prawdziwy skandal, że Sejm nie zmienił jeszcze prawa wyborczego, choć diety brał już cztery razy. Cztery miesiące Sejmu, to milion złotych z pieniędzy podatkowych, nie licząc już tego, co Ozon wydał na wybory, też zapewne nie ze składek członkowskich.”

(Zwrot)

Postępowanie, które niewiadomo jak nazwać!

Pisze nam jeden z czytelników rzeczy, które nie chcą się w głowie pomieścić. Nie chce się bowiem uwierzyć w to, by ludzie w walce politycznej posługiwali się ohydą bronią bezpodstawnego szkalowania swych przeciwników — zwłaszcza tych, którzy nie mogą się bronić. A jednak tak jest naprawdę, bo posłuchajmy co pisze ów czytelnik:

„...Ozon urządzi również zebrania po domach, bo oni chociaż mają do dyspozycji Dom Ludowy, ale w nim zebrania nie odbywają, bo by na ich zebrania, prócz kilku wicherzycieli, nikt nie przyszedł.

Ale niech no Szan. Redakcja zauważy, co oni na tych zebraniach wygadują i w jaki sposób za sobą agituja:

— że Starostwo daje za darmo do wsi wagon cementu,

— że na rozbudowę Domu Ludowego daje 25 tys. zł, oraz kilka tysięcy na założenie spółdzielni.

Dalej mówią, że Stronnictwo Ludowe walczy z państwem, że Stron. Ludowe założył żyd Liebermann, i z tego powodu ono dzisiaj idzie razem z żydami. Dowodzą, że ludowcy walczą z klerem i religią. Mało tego — wygadują ponadto niestworzone historie o W. Witosie, między innymi twierdzą, że Witos sprzedawał cukier do Anglii, za jego rządów — i dla tego jest dzisiaj cukier w Polsce taki drogi, że Witos zaprzedał zapalki za granicę i my teraz mamy drogie zapalki, że nawet koleje polskie chciał zaprzedać Ameryce, ale do tego nie dopuszczono. Wogóle — bredzą na tych zebraniach — że Witos nie chciał reformy rolnej i ustawy nie podpisał i dlatego dziś w Polsce majątków nie parcelują! Powiadają, że jest jedyny b. premier, który dorobił się i kupił sobie piękne folwarki i jeszcze piękniejsze wille w miastach. Wogóle w ustach tych panów, którzy przyjechali do nas „nawracać” chłopów — to ludowcy same bolszewiki, a oberbolszewik, to b. premier W. Witos!

Zapytuje się więc nasz czytelnik — jak na to reagować, co tym głosi- cielom ozonowej prawdy odpowiedzieć. —

Najlepiej nic! Bo na głupie gadanie nie ma odpowiedzi. Nie warto się z małymi pieskami, co chciałyby uszczypnąć coś z olbrzyma chłop- skiego użerać. Szkoda fatygi i trudu.

No bo co odpowiedzieć na podłe, niskie, brudne oszczerstwa. Co odpowiedzieć na świadome poniżanie w oczach chłopów ich symbolu walki — ich ideału, owianego legendą. Co odpowiedzieć ludziom pozbawionym skrupułów — zwłaszcza kiedy przy- chodzą z ohydą kłamstwem w ustach — głosić hasło zjednoczenia narodowego? Co odpowiedzieć — kochany Czytelniku. — Będziesz tłumaczył, że to wszystko nieprawda, fałsz, kłamstwo, podłe oszczerstwo, świństwo. — Jak chcesz możesz — ale ręczę Ci, że to nie poskutkuje. Wprawdzie doradziłbym Ci inną broń, inną odpowiedź, bardziej zrozumiałą i... przekonującą, ale — widzisz — tak publicznie nie mogę tego robić!

Jeżeli o tym piszę, to nie dlatego, by bronić Stronnictwo Ludowe i Pre- zesa Witosza przed szczekaniem ma- łych piesków — podłych potwarców — nikczemnych wrogów, maleńkich i niedźnych! I nie dlatego, że jest to

wypadek sporadyczny, bardzo rzad- ki! Zdajemy sobie bowiem wszyscy z tego sprawę, spotykamy się zresz- tą z tym codziennie w naszej pracy, że tych małych piesków jest cała sfera, całe falangi, które za byle ochłap — idą na wieś polską, by macić wodę i — tworzyć na fundamencie podłości zjednoczenie narodu! Czyż to nie

przykre nieporozumienie naszej rze- czywistości — i czyż to nie wstyd, rozrywający wnętrza każdego prawe- go Polaka miłującego swą ojczyznę, każdego chłopca, który, dzięki Wito- sowi „nauczył się cenić własne pań- stwo”?

Cóż więc Ci — drogi Czytelniku — odpowiedzieć byś pouczył tych o-

szcerców — Chyba zdaniem Adama Mickiewicza: „O ile polepszyście i powiększyście dusze wasze, o tyle po- lepszyście prawa wasze i powiększy- cie granicę”!

A czas wielki w Polsce na to, by plenić zło i polepszać dusze. Należy nawet brać wzory ze wsi, z chłopca polskiego. — Może to zrozumieją i owe małe pieski, owi pomniejszycie- le ojczyzny naszej!

Sworowski Feliks.

Dalsze wyniki wyborów do Rad Gromadzkich w Wielkopolsce

GMINA DOLSK, POW. ŚREM

Studziana — 9 ludowców, 2 dzikich, 1 Ozon.

Rusocin — 6 lud., 4 dzikich, 2 robotników.

Gajewo-Brzeźnica — 6 lud., 6 robotn.

Błażewo pod Dolskiem — 5 lud., 6 ro- botników, 1 Ozon.

Masłowo — 12 ludowców.

Drzonek — 10 ludowców, 2 robotników.

Międzychód — 11 ludowców, 1 nauczyciel, 4 robotników (Stron. Pracy).

Księginki — 12 ludowców.

Tworzymirki — 6 ludowców, 6 robotników (ZZP).

W gminie Dolsk w gromadach ludowcy osiągnęli 67,8%, resztę robotnicy i inni.

GMINA BNIN, POW. ŚREM

W Bninie odbyły się wybory przez gło- sowanie na 2 listy. Stronnictwo Narodo- we rozpoczęło wstępną agitację przedwy- borczą jak w wielu innych gromadach o charakterze miejskim. W przeddzień wy- borów podstępnie wydzielali kartki i pa- lili je, w dniu głosowania napadali na lu- dzi i zmuszali do pokazywania kartek, na kogo wyborca głosuje, robiąc przy tym karczemne awantury. Sposobem tym o- trzymali 12 mandatów, ludowcy 5 i 3 sym- patyków.

Błażewo k. Bnina — 12 ludowców.

Czmoń — 10 ludowców, 2 dzikich.

Czmoniec — 8 ludowców, 4 innych.

Prusinowo — 7 lud., 5 dzicy, 1 Ozon.

Biernatki — 5 lud. 6 S. N., 1 bezpart.

Radzewo — 11 lud., 1 Ozon.

Mieczewo — 9 lud., 2 dzikich, 1 Ozon.

Konarskie — 11 lud., 1 Ozon.

Czołowo — 3 lud., 1 bezpart. delegaci.

Dębica — 8 lud. delegatów.

W gminie Bnin, ludowcy na 140 man- datów uzyskali 84 — czyli 60%.

GMINA ŚREM

Chaławy — 7 lud., 5 Stron. Pracy.

Brodnica — 4 lud., 6 Stron. Pracy, 2 Ozon.

Orkowo — 10 lud., 2 bezpart.

Chrzastowo — 10 lud., 2 Stron. Pracy.

Grzymysław — 4 lud., 2 Stron. Pracy, 2 Ozon delegaci.

Pełczyn — 7 lud., 5 dzikich.

Zwola — 12 ludowców.

Dalewo — 5 lud., 4 bezpart., 3 S. N.

Wyrzeka — 9 lud., 2 robotn. 1 Ozon.

Błociszewo — 7 lud., 3 dzikich, 2 robotn.

Zbrudzewo — 7 lud., 7 Stron. Pracy, 2 S. N.

Gmina Śrem w 11 gromadach ludowcy uzyskali 84 radnych na 136 — czyli 63%.

POW. JAROCIN

Jak endecy w pow. jarocińskim zdobyli 75% mandatów.

Przypisywanie sobie nie osiągniętych mandatów należało dotychczas wyłącznie do „Ozonu”, a ponieważ endecy w takty- ce, a częściowo i założeniach ideowych od Ozonu nie wiele się różnią, więc nie dziw- nego, że ten brzydki sposób zaczęli stoso- wać po wyborach do Rad Gromadzkich. Nie dziwiłbyśmy się jakiemś pismku prowincjonalnemu, ale tak poważne pismo jak Kurier Poznański fabrykuje narodow- ców nawet tam, gdzie wogóle nikomu nie śniło się być „narodowcem”.

W Cielczy, „Kurier” podaje 15 naro- dowców, akurat tam, gdzie nasz przedsta- wiciel p. S. robił listę z tamtejszymi rol- nikami i robotnikami przeciw Ozonowi, ten sam przedstawiciel Stronnictwa Ludo- wego odbył 5 lutego przedwyborcze zgro- madzenie publiczne, na którym byli wszy-

scy obywatele tamtejszej okolicy, atako- wali nawet narodowców, których z pu- bliczności nikt nie bronił. Skąd więc aku- rat 15 narodowców. Czy to jest świadome wprowadzenie w błąd opinii miast, czy zwykłe kłamstwo lokalnych koresponden- tów?

Takie same metody przekręcania, czy wręcz fałszowanie wyników wyborów za- stosowano w gromadach Ludwinów, Sie- dlenin, Witaszyce i Dobrzyca oraz w po- wiecie wrzesińskim we wszystkich miej- scowościach jakie podano. Np. w Chrz- anie — podano 3 S. N., 4 lud. 3 NPR, 3 Str. Pracy i 2 ZZP — najlepszy dowód jak re- dakcja orientuje się w organizacji robot- ników.

Cielecza — 10 lud., 5 ZZP, 5 Ozon.

Osień — 8 lud., 4 Stron. Pracy, 4 Ozon.

Zbiki — 12 ludowców.

Wieczyn — 10 lud., 1 Niemiec, 1 S. N.

Łęg — 9 lud., 3 Niemców.

Karsy — 8 lud., 8 Stron. Pracy.

Kucharki — 6 lud., 3 Str. Pr., 3 Ozon.

Krzywosądów — 6 lud., 6 Str. Pr.

Kuchary — 7 lud., 1 ziemianin, 8 Str. Fr.

Łowicice — 12 lud., 1 dziki, 3 S. N.

Wojechiechowo — 8 lud., 2 dzikich, 2 S. N., 4 Ozon.

Kajew — 7 lud., 4 Str. Pr., 1 dziki.

Cieśle — 6 lud., 5 Str. Pr., 1 Ozon.

Czarnuszka — 5 lud., 6 robotn., 1 obszar- nik

Zawidowice — 12 lud., 3 robotn. 1 obszar- nik

Grodzisko — 12 lud., 3 Str. Pr., 1 adm. maj.

Tursko — 14 lud., 4 Str. Pr., 2 Ozon.

Nowa Wieś — 6 lud., 5 Str. Pr., 2 S. N.

2 Ozon.

Wieczyn — 10 lud., 1 Str. Pr., 1 Ozon.

Czernin — 12 lud., 1 ksiądz, 1 Ozon, 1 na- uczyciel, 1 dziki.

Zawada — delegaci 7 ludowców.

W powiecie jarocińskim z otrzymanych sprawozdań 36 gromad na ogólną ilość radnych 483 — ludowcy zdobyli 298 man- datów, tj. 61,7%, Stron. Pracy 110 manda- tów tj. 22,9%, Ozon 43 mandaty tj. 8,8%, reszta przypada Niemcom, dzikim i naro- dowcom.

POW. GOSTYŃ

Bolesławów — 12 ludowców.

Bruczków — 9 ludowców, 7 (ZZP).

Głoginin — 7 lud., 8 (ZZP), 1 Ozon.

Wilkonice — 7 lud., 5 (ZZP).

Pasierby — 13 lud., 2 sympatyków, 1 dziki.

Magdalenki — 8 lud., 6 ZZP, 1 dziki, 1 Ozon.

POW. RAWICZ

Kołaczkowice — 11 lud., 1 dziki.

Dłoń I — 10 lud., 2 dzikich.

Konary — 13 lud., 2 dzikich, 1 Niemiec.

Gostkowo — 7 lud., 8 Str. Pr., 1 Ozon.

Niemarzyn — 12 lud., 4 Str. Pr.

Oczkowice — 5 lud., 7 Str. Pr.

Roszkowo — 11 lud., 1 dziki.

Sobiakowo — 7 lud., 3 sympat., 5 Stron. Pracy, 1 Ozon.

Rozstępniewo — 5 lud., 1 S. N., 6 dzikich.

Obszary dworskie Dłoń II — 12, Pia- stki — 12, Sobiakowo 12 — Roszkowo — 12 wybrały radnych robotników folw. na- leżących do Stron. Pracy.

(Ciąg dalszy na stronie 7-ej)

Skreślić pozycję:

Brześć i jego konsekwencje

W poniedziałek rozpoczęło się plenarne posiedzenie Sejmu, poświę- cone generalnej rozprawie nad bud- żetem państwa na rok 1939-40.

Z dyskusji poniedziałkowej notu- jemy głos pos. Wawrzkowicza (wy- kluczonego ze Stronnictwa Ludowe- go w Rzeszowie), który zwrócił uwa- gę, że w budżecie społeczno-politycz- nym pozycja, powtarzająca się z ro- ku na rok jest sprawa więźniów brze- skich, którzy znajdują się z Wincen- tym Witosem na czele, poza granica- mi państwa. Sprawa ta stanowi prze- szkodę w postępie zjednoczenia na- rodowego.

Mówca wnosi o skreślenie pozy- cji: proces brzeski i jego konsekwen- cje. Krok taki zatrze nieufność ludu do rządu i jego poczynania.

Mówca twierdzi, że Obóz Zjedno- czenia Narodowego nie objął wszyst- kich, ponieważ wciąż negowane są potrzeby moralne, polityczne i mate- rialne szarego człowieka. Rządzący powinni rozbroić naród z niezadowo-

lenia poprzez akt łaski w sprawach politycznych i zaspokojenie postula- tów gospodarczych, a rządami po- winni znaleźć się w wielkim obozie zjednoczenia, w którym jest miejsce dla wszystkich ugrupowań.

W dalszym toku dyskusji pos. Rudnicki utyskuje na to, że podatek specjalny wbrew solennym zapowie- dziom i mimo osiągnięcia równowa- gi budżetowej, nie został zniesiony. Najważniejszą i najtrudniejszą spra- wą jest likwidacja ustawy uposaże- niowej tzw. „jędrzejewiczowskiej”. Zadowolony jest tylko jej twórca, to znaczy b. premier Jędrzejewicz, któ- ry otrzymuje uposażenie emerytal- ne w wysokości 2.900 zł miesięcznie.

Posel Brylski, nauczyciel gimna- zjalny z Lidy wnosi, aby rząd unormo- wał życie gospodarcze kraju tak, aby nie było uprzywilejowanych i po- krzywdzonych, a hasła Obozu Zjed- noczenia Narodowego, dotyczące sprawiedliwej Polski, były wreszcie zrealizowane w życiu.

KRONIKA KIELECKA

A jednak do Ozonu nie mają zaufania

Po rozpisaniu wyborów do rad gromadzkich, mieszkańcy gromady Sułoszowa, dz. I, pow. Olkusz, zwołali międzyorganizacyjne zebranie, na którym wyłoniono komisję matkę. Komisja ustaliła listę kandydatów do rady gromadzkiej. Ponieważ na liście matki, była większość ludowców, przeto ozoniści stworzyli drugą listę. Niestety jak się ludzie dowiedzieli, że Ozonek jest synem smutnej pamięci BBWR ludziska masowo zaczęli się z tego towarzystwa wycofywać. Na 30 kandydatów na radnych i 30 kandydatów na zastępców, aż 31 osób zrzekło się z „zaszczytu” kandydowania na liście ozonowej, zaś 16 kandydatów, wezwanych przez gromadzką komisję wyborczą do stwierdzenia podpisów, nie stawilo się, wskutek czego lista ozonowa upadła.

Ozon, jednak nie dał za wygraną, lecz wniósł protest wyborczy, tłumacząc, że ludowcy spowodowali ucieczkę ich kandydatów. Protest ozonowy został oczywiście załatwiony przychylnie.

Wykluczeni

ze Stronnictwa Ludowego

Zarząd Powiatowy S. L. w Opocznie wykluczył ze Stronnictwa Ludowego Stanisława Franczyka, Andrzeja Szpotona i Wojciecha Prusaka z powiatu opoczyńskiego, za złamanie uchwały październikowego Kongresu Stronnictwa Ludowego.

Co hamuje eksport polskiego drobiu do Szwajcarii

Zdaniem szwajcarskich firm importowych, możliwości zwiększenia importu drobiu polskiego do Szwajcarii istnieją pod warunkiem, że cena oferowana utrzymana będzie na jednakowym poziomie przez cały rok, a nie, jak dotychczas, cena ta w sezonie wiosennym i jesienią zwiększała się o 20—30%, co zmusiło firmy importowe do pokrywania swego zapotrzebowania w tym czasie importem z Jugosławii.

Jako drugi powód, wpływający niekorzystnie na możliwość zwiększenia eksportu drobiu polskiego do Szwajcarii, podają importerzy transport przez Niemcy, trwający około 5 dni w stosunku do Jugosławii i Węgier, skąd ten sam transport idący przez Niemcy trwa jedynie 2 dni. Przyczyny jednak należy szukać w tym, iż wagon z towarami jugosłowiańskimi lub węgierskimi jest dojeżdżany do pociągów osobowych.

Maroko zachwyczone polskim masłem

W Maroku francuskim otwierają się coraz lepsze perspektywy dla zbytu polskiego masła. Jak się dowiadujemy, masło standaryzowane polskie cieszy się dobrą opinią wśród odbiorców marokańskich, jako że smakiem i kolorem odpowiada przy-

W Sułoszowie dz. I, odbyły się więc ponowne wybory. Lecz i one nie przyniosły Ozonowi zwycięstwa, a przeciwnie, ponownie udowodniły, że do Ozonu ludzie nie mają zaufania, albowiem ludowcy zdobyli 24 mandaty na 30-tu radnych.

Wybory samorządowe w Sułoszo-

Skazanie działacza ludowego za bojkot wyborów

W tych dniach toczyła się przed Sądem Grodzkim w Opatowie rozprawa przeciwko działaczowi Stronnictwa Ludowego Janowi Bańcerowi, oskarżonemu o nawoływanie do niebrania udziału w głosowaniu do Sejmu.

wej, bardzo wymownie uwypuklają nastroje chłopów. Choćby się przez radio, cztery razy dziennie zapowiadało o „zwycęstwach” wyborczych Ozonu, to rzeczywistości „na dole” się nie zmieni. Nie dobrze jest, gdy się ktoś sam okłamuje.

Sąd skazał Bańcera na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem na 5 lat. Oskarżonego bronił bezinteresownie obrońca sądowy p. Lubodziecki, za co tą drogą składamy nasze najserdeczniejsze podziękowanie. Od wyroku zapowiedziano apelację.

KRONIKA MAŁOPOLSKA

Chłopi biorą odpowiedzialność za jakość ziem wschodnich

Dnia 9 bm. odbył się w Lubaczowie Zjazd prezesów Kół i Zarządu Powiatowego, poświęcony sprawom wewnątrz organizacyjnym i wyborom do Rad Gromadzkich.

Tchnienia wiosenne wlały nową energię w życie naszej wsi. Nadwraz trudne warunki życiowe, brak

nadziei na rychłą zmianę stosunków politycznych, były przyczyną, które na krótką chwilę, jakby oszołomiły znużonych długoletnią walką ludzi.

Ale to był tylko przystanek dla nabrania tchu.

Życie organizacyjne całym rozmachem ruszyło naprzód. Powstają

Ozonowcy szukają kandydatów

Majdan sieniawski, powiat Jarosław. Wobec zbliżenia się wyborów samorządowych ozonowcy czynią u nas gwałtowne poszukiwania za kandydatami na radnych, gdyż żaden poważny gospodarz z nimi nie chce rozmawiać. Poradziliśmy im, by wypisywali jako kandydatów na radnych swoje żony, służące i krewnych, ale i to za mało.

Wobec tego werbują nawet „świrków”. Gdy żona takiego świrka dowiedziała się o wpisaniu na kandydata, oświadczyła wyraźnie, że nie pozwoli mężowi „kantować” i tak wykantowała nieszczęśliwego, że ten zrezygnował z kandydatury.

Innych wprowadzają w błąd w ten sposób, iż mówią: „podpisz się, że będziesz głosować, a w rzeczywistości biorą deklaracje na radnego lub podpis na liście kandydatów.

Niejaki Marcin Borek wystawił na czołe listy ludowca, i brał w ten sposób podpisy, lecz to wyszło na jaw i ta kombinacja znowu nie chwyciła.

Chłopi już mają dość Ozonu, a w Majdanie sieniawskim najwięcej. Niech sobie ozonowcy idą gdzie pieprz rośnie, a chłopci im głosów nie dadzą. Czasy wąsowskie dobrze pamiętamy, a z powtórką damy sobie radę.

Ludowcy.

Projekt organizacji rolnictwa będzie przesłany Izbowi Roln. do zaopiniowania

Warszawa. (PAA). Jak już podawaliśmy, na konferencji prezesów Izby Rolniczych, zwołanej przez Min. Rolnictwa, w celu wypowiedzenia się na temat nowego projektu organizacji rolnictwa i rozszerzenia samorządu rolniczego, tj. Izby Rolniczych w dół, aż do powiatu i gminy włącznie, — żaden z prezesów Izby Rolniczych

nie wypowiedział się za tym projektem. Natomiast w katerycznej formie przeciwko temu projektowi wypowiedziało się kilku prezesów z p. Kleszczyńskim na czele. Mimo negatywnej oceny projektu zapowiedziano rozesłanie samego projektu do poszczególnych Izby Rolniczych w celu zaopiniowania go przez zarządy, względnie rady terenowych Izby Rolniczych. Wobec takiego wyniku konferencji, należy przypuszczać, że wprowadzenie w życie tego projektu ulegnie odroczeniu.

Z dużym zainteresowaniem społeczeństwo rolnicze będzie oczekiwać wyniku konferencji prezesów dobrowolnych organizacji rolniczych, zwołanej przez Związek Izby i Organizacji Rolniczych na dzień 14 bm., dla omówienia tegoż tematu.

Podaż otrąb nie zmniejszyła się —

mimo obniżki norm przemiału zboża

Koła rolnicze wypowiadają opinię, że obniżenie norm przemiału zboża nie przyczyniło się do zwiększenia podaży otrąb. Powodem tej niekorzystnej dla rolnictwa sytuacji jest ta okoliczność, że większość żyta wychodzi na eksport z ominięciem młynów oraz, że młyny zużywają otręby jako domieszkę do mąki przy eksporcie mąki pośledniej, która znajduje łatwy zbyty za granicą.

Cukier dla pszczelarzy

Ministerstwo Skarbu ustaliło już kontyngent cukru skażonego do podkarmiania pszczół. Mianowicie w r. bież. pszczelarze na obszarze całego kraju będą mogli otrzymać 5 kg cukru na jeden rój. Przydziału cukru będą dokonywały Izby Rolnicze na podstawie zaświadczeń urzędów gminnych o ilości posiadanych rojów.

nowe Koła, stare Koła poważnie zmniejszone w niektórych gromadach z powodu usunięcia się chłopów ukraińskich — krzepną. Legitymacje, broszurki, książka prezesa Witosy — rozchodzą się w dużych ilościach. Jednostki, które w czasie „wyborów” do Sejmu dały się uwieść szafowanymi bez ograniczeń obietnicami — przecierają oczy, a zawiedzione ze złością obracają się przeciw ozonistom. Do wyborów samorządowych pójda chłopci polscy zgodnie z ruskimi. Otwarcie, pod własną nazwą, której się nie wstydzą i nie potrzebują ukrywać — pójda z „listami Stronnictwa Ludowego”.

Z ozonowcami chłopci gadać nie będą. Płakiwych opiekunów polskości z różnych Sekretariatów. Porozumiewawczych — odsyłamy do ich pracy zawodowej. Do koszar panowie! Chłopi wezmą na swoje barki pełną odpowiedzialność za polskości ziem wschodnich, niech tylko choćby w najmniejszym rozmiarze władze miejscowe zastosują nakazy znanego okólnika o czystości wyborów. — My tutaj jesteśmy prawdziwą i jedyną siłą polską.

Tylko chłopci ludowcy potrafią dogadać się z chłopami ruskimi, którzy ostatnio ulegli podszeptom, płynącym z „zaprzyjaźnionego” państwa. Po rozważnym namyśle większość chłopów wyczuła obcą rękę i ludzie ci zrozumieli, iż nie zdołają zmienić przeznaczenia, które kazalo im i nam żyć wspólnie na tej ziemi, i to żyć w zgodzie.

Poza Stronnictwem Ludowym nie ma w naszym powiecie żadnej polskiej siły zorganizowanej. Na nas więc i na władze stosujące prawo — spada troska o wynik wyborów. A odpowiedzialnością za ten wynik obarczy społeczeństwo tych, którzy kierując się niewielkim wspólnym celem — ale doraźnymi interesami partyjnymi — zechcieliby pozbawić chłopów polskiego posiadanych praw, uniemożliwiając mu spełnienie obowiązku już nie klasowego, ale narodowego.

Naprzód chłopci! O prawo, o lepszą dolę, o Polskę Ludową!

Napad bandycki pod Miłosną Listonosz postrzelił rabusia

Pod stacją kolejową Miłosna, dwóch opryszków, uzbrojonych w rewolwery, napadło na listonosza pieniężnego, Marcina Gebela. Wystrzelili oni z za parkanu, usiłując nagle zaskoczyć listonosza.

Gebel nie stracił przytomności umysłu. Odbiegł na kilkanaście kroków, wydobł rewolwer i broniąc się, wystrzelił dwukrotnie. Jeden z napastników został ranny w lewy bok, Drugi rabus zbiegł.

Rannego opryska przewieziono do Warszawy i umieszczono w szpitalu Przem. Pańskiego, gdzie stwierdzono bardzo ciężki stan zdrowia, kula bowiem przebiła płuco i utkwiła w żebrach z drugiej strony.

Dochodzenie ustaliło, że rannym był znany bandyta, Stanisław Asik, karany za kradzieże i napady rabunkowe i od dłuższego czasu poszuki-

wany przez władze śledcze. Ustalono również, iż drugim bandytą jest Mieczysław Wojnarowski z Miłosny, szwagier Asika. Ukrywa się on w lasach pod Miłosną. Policja przeprowadza tam obławę.

Oszalały młodzieniec na zabawie zastrzelił niewinnego

Na zabawie tanecznej w Grądach (powiat Dąbrowa) wydarzył się tragiczny wypadek, którego ofiarą padł zamożny chłop, Jan Łachut.

W czasie zabawy zwrócił się do młodej, przystojnej mężatki, Ludwiki Korcowej, 20-letni Władysław Żerdecki, prosząc ją do tańca. Gdy Korcowa odmówiła, tancerz obraził

ją słownie. W obronie żony stanął jej mąż, Stanisław i po kilku słowach spoliczkował Żerdeckiego. Ten podniecony zająciem wybiegł z sali tanecznej i stojąc w drzwiach, strzelił z rewolweru w stronę Korca. W miejsce Korca trafił śp. Jana Łachutę, kładąc go trupem na miejscu. Kula przeszła serce, tak, że wszelka pomoc okazała się bezskuteczna.

Wypadek wywołał w okolicy przysiębiające wrażenie, tym bardziej, że tragicznie zmarły cieszył się jak najlepszą opinią.

Warszawie.

Śpiewaczka dnia 13 sierpnia robiła sobie tzw. wieczną ondulację włosów i w trakcie zabiegu poczuła silne palenie głowy. Natychmiast uruchomiono elektryczny przyrząd chłodzący, lecz po zdjęciu aparatu z głowy klientki opadły jej wszystkie włosy. Odtąd cierpi na bóle i zawroty głowy, doznaje ogólnego niepokoju, bezsenności, osłabienia i depresji.

Poszkodowana zwracała się do kilku lekarzy, którzy stwierdzili u niej ostrą neurastenię z powikłaniem newralgicznym, wskutek silnego przegrzania głowy. Lekarze zalecili systematyczną i dłuższą kurację.

Śpiewaczka estradowa, której przykry wypadek udaremnił tournée po Kresach i miejscowościach kuracyjnych, wniosła do sądu okręgowego powództwo przeciwko zakładowi fryzjerskiemu, o odszkodowanie za zniszczenie włosów, rozstrój zdrowia, utracone zarobki i koszty kuracji.

Dwaj kolporterzy gazet cudem ocaleli w wypadku

Niezwykły wypadek samochodowy zdarzył się w Gdyni.

Dwóch kolporterów gazet jechało na rowerach wioząc plik dzienników przez Plac Kaszubski ku ul. Świętojańskiej. Nagle z przeciwnej strony ukazało się auto, przed którym przebiega przez jezdnię jakaś dziewczynka.

Samochód chcąc uniknąć przejechania dziecka, skręcił raptownie i wpadł na kolporterów gazet. Jadący na pierwszym rowerze Dormowicz siłą zderzenia został wyrzucony w górę i po chwili dziwnym trafem spadł na dach będącego jeszcze w ruchu samochodu, poczym łagodnie zesunął się na ziemię.

Drugi kolporter Panke, dostał się pod koła, jednak i on dziwnym zbiegiem okoliczności uszedł śmierci,

gdyż auto przeszło ponad nim, nie wyrządzając mu krzywdy.

Poza drobnym zderciem naskórka ani jeden ani drugi nie doznali poważniejszych obrażeń. Natomiast oba rowery zostały zupełnie zniszczone, a gazety z rozbitych paczek wiatr rozniósł po sąsiednich ulicach.

Kobieta w płomieniach

W Chorzowie, przy ul. Bytomskiej 51 miał miejsce okropny wypadek, któremu uległa 50-letnia Berta Orzeł. Mianowicie kobieta, wróciwszy ze dworu zmarznięta, chciała się ogrzać i w tym celu usiadła przy rozpalonym do czerwoności piecyku. Ponieważ jednak usiadła zbyt blisko piecyka w pewnym momencie zajęły się na niej suknie i w kilka minut

Myszków. Między Żarkami a Myszkowem nastąpiło zderzenie lux-torpedy, jadącej z Katowic do Warszawy z wozem chłopskim. Zderzenie nastąpiło na ostrym wirażu, przy

później nieszczęśliwa stanęła cała w ogniu. Pod wpływem wielkiego bólu Orzełowa zaczęła biegać po mieszkaniu, co jeszcze bardziej podniecało obejmujące ją płomienie. Wreszcie jednak domownikom udało się zderzyć z nieszczęśliwej sukni, ale niestety, Orzełowa doznała tak ciężkich poparzeń, że przewieziono ją do szpitala w stanie beznadziejnym.

czym torpeda wpadła całą siłą na wóz, rozbijając go w kawałki. Furman z fabryki Natalin zginął na miejscu a równocześnie zabite zostały trzy konie zaprzężone do wozu. Z pasażerów torpedy nikt nie odniósł ran, a jedynie skutkiem wstrząsu przeżyli oni chwilę śmiertelnego strachu.

Torpeda przybyła do Częstochowy z nieznanym opóźnieniem, przy czym tutaj oczyszczono wóz z krwi i dopiero puszczono go w dalszą drogę.

Władze prowadzą dochodzenie celem stwierdzenia, kto ponosi winę za wypadek, który mógł spowodować nieobliczalne następstwa.

JERZY MARIUSZ TAYLOR

Kolonia Na Grobli

(43)

— No i czego się pani wciąż śmieje? Czy nie mam słuszości? Nie mówiłbym tego wszystkiego, gdyby była równie rozumna jak pani i tak ładna jak pani.

Anka zatrzymała się nagle.

— Zdaje mi się, że musimy się już rozstać. Bo, widzi pan, ja jestem takie sobie proste, trochę dziwnie stworzenie leśne i nie lubię, kiedy ktoś mi zaczyna prawić komplementy, w które nie mogę uwierzyć. Pan zaczyna ze mną tak samo... jak Wilhelm Ernin. Do widzenia!

Skinęła mu głowę i pobięła szybko jak sarna, a dr Johnke chociaż go to zaskoczyło i był zły, jednakże nie myślał za nią gonić, bo czuł dobrze, że ośmieszyłby się tylko. Rozumiał, że jest zbyt zwinna, aby ją mógł dopędzić.

Krzyknął jej tylko:

— Ależ panno Anko! Ja naprawdę mam interes do ciotki pani.

— To proszę przyjść za kilka dni, kiedy ciotka wyzdrowieje — odkrzyknęła z dość znacznej już odległości.

I nie zobaczył jej ani nazajutrz, ani żadnego z najbliższych dni, chociaż teraz uparcie, skoro świt, ucieszczał do wdowy Klein, kupując zupełnie niepotrzebnie całe torby świeżego pieczywa, które potem w lwiej części czerstwiały w szafie. Przestał chodzić dopiero wtedy, kiedy wdowa Klein z pełnym współczuciem wyrazem twarzy mu się tajemniczym szeptem, że „Fraulein Gollombek“ nie przychodzi już do niej po bułki, bo „Frau Gollombek“ wyzdrowiała i po dawnemu robi pieczywo domowe.

Wtedy od razu zdecydował się na wyprawę do Teresinka. Ale czy Anka ukrywała się przed nim, czy też po prostu miał pecha, dość, że nie zastał jej w domu. Poznał natomiast ciotkę, a odbyło się to w warunkach równie humorystycznych jak dramatycznych.

W Teresinku dotąd nie był nigdy jeszcze, ale z częstych opowiadań braci Erninów i innych chłopów, należących do Związku, znał dość nieźle plan sytuacyjny książęcego parku. Z daleka więc poznał

niski, przytulony do gotyckiej bramy domek gajowej, a zobaczywszy stojącego na przyzbie człowieka, ubranego w wysokie buty i długi kożuch barani, przekonany, że ma przed sobą jakiegoś służącego gajowej zwrócił się do niego grzecznie:

— Powiedźcie mi, dobry człowieku, czy zastałem w domu panią Gołąbkową?

Zimne, blade - niebieskie oczy postaci, otulonej w gruby kożuch, spojrzały nań badawczo i nieufnie.

— A czegoż to dobru człowiekowi potrzeba od pani Gołąbkowej? — padło pytanie, wypowiedziane grubym i bardzo niemiłym brzmieniem głosem.

Dr Johnke odpowiedział spojrzeniem na wpół urażonym, a na wpół ironicznym.

Dziwny człowiek w długim kożuchu i potężnej również barankowej czapce na głowie, pozostał nie wzruszony jak skała.

— Ha! W takim razie trudno, ale nie dowiecie się, moi drodzy, czy pani Gołąbkowa jest w domu. Każdy nieznajomy musi się szczegółowo meldować zanim go się wpuści do Teresinka. Taki już u nas zwyczaj.

To już była niegrzeczność, za którą należało się prostakowi surowa nauczka.

— Doprawdy? — zawołał dr Johnke. — Macie tu takie zwyczaje? No, ja też mam swoje własne.

I, nie mówiąc już nic więcej, ruszył wprost ku przyzbie, gotowy wdrzeć się do domku gajowej przemocą. Ale w tej chwili stało się coś, czego bynajmniej się nie spodziewał wybuchowy wódz młodzieży z niemieckiej kolonii. Oto człowiek stojący na przyzbie, błyskawicznym ruchem wydobł spod kożucha krótką, staroświecką rusznicę i wymierzył lufę w piersi nauczyciela.

— Stać! Ani kroku dalej! — rozległ się groźny okrzyk.

Zastosował się do tego rozkazu jak automat. Mignęła mu wprawdzie myśl, że mógłby ostatecznie zrobić użytek ze swego rewolweru, ale odrzucił ją natychmiast. Pomimo całej swej wybuchowości, nie był ryzykantem. Przecież kula z wycelowanej w jego piersi rusznicy dosięgnęła go zanim zdolałby wyciągnąć broń.

Stał więc na pozór spokojnie, ale dygotał cały z gniewu i oburzenia.

— Kto taki i skąd? — usłyszał rzeczowe pytanie.

— Z kolonii Na Grobli — odpowiedział ze złością.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Wiadomości bieżące

Czwartek, 15 lutego 1939 r.

Czwartek: Julianny

Wschód słońca: 6.50; zachód 16.49

Piątek: Patrycjusza

Wschód słońca: 6.48; zachód 16.51

Sobota: Symeona

Wschód słońca: 6.46; zachód 16.53

POZNAŃSKIE

TRAGICZNY WYPADEK WOŹNICY

Poniec. Śmiertelnemu wypadkowi podczas pracy uległ w majątności Czarkowo 18-letni Czesław Scholc. Wioził on parę koni ze stodoły majątku do obory paszą dla bydła. W pewnej chwili zauważyli robotnicy, zatrudnieni w pobliżu stodoły dworskiej, że konie poniosły i pędzą w kierunku podwórza dworskiego. Zaniepokojeni tym, że na wozie nie ma furmana, udali się w kierunku stodoły, gdzie znaleźli Scholca leżącego twarzą do ziemi, nie dającego znaku życia. Przybyły ksiądz udzielił zmarłemu ostatnie Oleje św. lekarz zaś stwierdził śmierć z powodu domózgowego krwotoku na skutek złamania kręgosłupa.

Przebieg od BÓLU GŁOWY
Dla dorosłych ze zn. fabryki
KOWALSKINA
Działa się również
PRZY PRZEBIEGU
GRYPE I KATARZE

GROŹNY POŻAR W PIWNICY

Poznań. Przy ul. Wrocławskiej obok Starego Rynku, w samym śródmieściu Poznania, wybuchł w południe groźny pożar w piwnicy, nad którą znajdował się skład dewocjonalii firmy Gryniewski. Po dłuższej akcji udało się straży pożarnej ogień zlokalizować. Strażacy pracowali w maskach przeciwdymowych. Aspirant straży pożarnej Nieborak uległ zatruciu i został przewieziony do szpitala.

BANDYTA POSTRZELIŁ KOBIECĘ, NIE OTRZYMAWSZY PIENIĘDZY

Gniezno. Przed kilku dniami wieczorem nieznany młody osobnik, napadł na jadących z Łekna do Damasławka małżonków Władysława i Martę Biskupów, zamieszkałych w Bracholinie, pow. wągrowiecki. Napastnik z okrzykiem: „ręce do góry, oddać pieniądze!” wskoczył na wóz i usiłował wydrzeć z rąk Biskupowej torebkę ręczną, w której znajdowało się kilkakaset złotych. Gdy kobieta nie pozwoliła wydrzeć sobie torebki, strzelił kilkakrotnie, przy czym zranił lekko Biskupową. W wyniku natychmiastowych dochodzeń ujęto młodego osobnika, podejrzanego o dokonanie rozbój i umieszczono go w więzieniu śledczym w Gnieźnie. Z uwagi na dobro śledztwa nazwiska sprawcy podać na razie nie można.

POŻAR SAMOCHODU

Wyrzysk. Wskutek krótkiego spięcia w kablach zapaliła się benzyna w samochodzie p. Meli z Wyrzyska. Samochód zapano wypchnąć na rynek z garażu. W tym momencie wybuchł na wysokość 5 m kłup ognia. Dzięki natychmiastowemu wysiłkom pożar zdołano ugasić.

Komunikat Zarządu Głównego Wielkopolskiego Zw. Młodzieży Wiejskiej

Koleżanki i Koledzy, w dniu 10 lutego br. zmarł Ojciec święty, Pius XI, wielki papież i szczerzy przyjaciel narodu polskiego. Zgon Jego okrył głęboką żałobą cały świat chrześcijański.

W związku z tym wzywamy wszystkich Koła Młodzieży Wiejskiej i Zarządy Okręgowe do wzięcia udziału

względnie urządzenia z własnej inicjatywy akademii żałobnych ku czci papieża Piusa XI.

Za Zarząd Gł. W. Z. M. W.:
(—) Jagła Michał, sekretarz.
(—) Wojkiewicz Jan, prezes.

Dalsze wyniki wyborów do Rad Gromadzkich

(Ciąg dalszy ze strony 2-ej)

Zakrzewo — 4 lud., 5 Str. Pr., 3 dzikich.
Piskornia — 10 lud., 3 Ozon, 3 bezpart.

POW. MOGILNO

Ławki — 6 lud., 4 dzikich, 1 Niemiec, 1 S. N.

Krochowo — 8 lud., 4 S. N., 4 Str. Pr.

Niewodno — 5 lud., 5 S. N., 1 Niemiec, 2 Ozon, 3 dzikich.

Na liście Stronnictwa Narodowego w Trzemesznie na pierwszym miejscu figuruje dawny działacz BB, obecny przyjaciel i współpracownik Niemieckiej Spółki odstawy świń, która w znany dziś sposób konkuruje z Polską Spółdzielnią Zbytu Żywca.

POW. KĘPNO

Doruchów — 11 lud., 8 dzikich, 4 Ozon, 1 S. N.

W Doruchowie wpłynęły 2 zgłoszenia — ozonowe z wójtem na czele i ludowców. Wynik dla Ozonu kompromitujący, gdyż otrzymali tylko 4 mandaty i to przeważnie głosami bezrobotnych.

Księżnica przez głosowanie — 12 lud., 3 dzikich, 1 Ozon.

Bukownica — 2 listy — ozonowa i ludowo-robotnicza — 14 lud., 3 robotn., 3 Ozon.

POW. CZANRÓW

Nowina — 9 lud., 3 S. N.

Antonina — 8 lud., 4 S. N. — zgłoszono 2 listy ludowcy i narodowcy w głosowaniu

prezes Koła Stron. Narodowego upadł.

Gulcz — 8 lud., 2 Ozon, 6 S. N.

Krutecek — 3 lud., 5 bezpart. 4 Niemców.

Krusz — 11 lud., 3 S. N., 2 dzikich.

Stajkowo — 12 lud., 1 sympat. 3 Ozon.

W powiecie czarnkowskim narodowcy usiłowali w wielu gromadach przy pomocy robotników, chałupników i nieświadomych chłopów potworzyć własne listy — nie wszędzie się udało — a tam gdzie lista endecka wpłynęła uzyskała około ¼ głosów.

POW. OSTRÓW

Na ogólną ilość radnych w powiecie ostrowskim ludowcy uzyskali 65%, Stron. Pracy (ZZP) 15%, inni Ozon i S. N. 20%.

MINEROGEN F.F.

DO NABYCIA W APTEKACH.

PRZY ZAPARCIU,
ZABURZENIACH
TRAWIENIA
I OTYŁOŚCI

APTEKA
MAZOWIECKA
WARSZAWA
MAZOWIECKA 10

POMORZE.

ZA MAŁO ICH W ZBĄSZYNIU...

W krótkim czasie należy oczekiwać w Zbąszyniu nowego transportu żydów z Niemiec. Ma to pozostawać w związku z polsko-niemieckim układem w sprawie wysiedleńców z Niemiec. Będą to rodziny tych żydów, którzy już osiedlili się w Polsce. Pierwszy transport będzie się składał z 1.000 osób. Żydzi mogą zabrać do Polski przedmioty codziennego użytku, kosztowności, urządzenia warsztatów rzemieślniczych itd. Pieniądzy nie wolno im zabierać.

ZWŁOKI KOBIECY NA MOŚCIE KOLEJOWYM

Chełmno. Na moście kolejowym pomiędzy Fordonem a Strzyżawą pow. Chełmno, znaleziono w wieku ok. 45 lat. Tożsamości zwłok z powodu braku dokumentów na razie nie ustalono.

POBIŁI STROŻA KOLEJOWEGO I ZDEMOLOWALI ARESZT

Starogard. Jan Prusik i Franciszek Mosinny mieszkający Zblewa, uraczywszy się wódką poczęli robić awantury na miejscowym dworcu. Strażnika kolejowego, który usiłował ich uspokoić, dotkliwie pobili, porwali na nim mundur i usiłowali nawet odebrać broń palną. Policja aresztowała obu awanturników, po czym umieściła ich w areszcie gminnym. Awanturnicy wyładowali wówczas wąż energii

na umeblowaniu celi aresztanckiej, oraz ścianach, demolując dosłownie cały areszt.

ZŁODZIEJE DROBIU POD KLUCZEM

Starogard. W styczniu br. na terenie posterunku w Grębocinie w pow. toruńskim zostały dokonane 3 kradzieże drobiu. W wyniku dochodzeń ujawniono sprawców kradzieży. Są to: Franciszek Lewandowski i Edmund Wolny, obaj z Grębocina. Obu złodziejasków ujęto w chwili, gdy skradziony drób usiłowali zawieźć do pasera w Lubiczu. Sprawców kradzieży wraz z aktem dochodzeń odstawiono do dyspozycji władz sądowych w Toruniu.

Z DAŁSZYCH STRON

ZAMIAST NIEBOSZCZYKA W TRUMNIE ZNALEZIONO PRZEMYT

Wilno. Straż graniczna wpadła na trop oryginalnego sposobu przemykania towarów z Litwy. Mianowicie niedaleko strażnicy zauważyli kondukt pogrzebowy. Na wozie włościańskim wieziono trumnę, za nią kroczyło 3 mężczyzn i 2 kobiety. Kondukt niezawodnie został by przepuszczony, gdyby nie wypadek, iż jeden ze strażników rozpoznał wśród kroczących za trumną mężczyznę znanego przemytnika Stanisława Janulanisa. Przemytnik został zatrzymany, zaś wóz i trumna zrewidowana. Okazało się, iż zamiast nieboszczyka w trumnie znajdował się towar pochodzenia zagranicznego.

Ruch organizacyjny

BACZNOŚĆ POW. ŻNIN

W piątek, dnia 17 bm. w Żninie na sali p. Jagodzkiego o godz. 11 odbędzie się zebranie powiatowego zarządu i prezesów Kół Stron. Ludowego. Uprasza się mieć przygotowane sprawozdania z wyborów samorządowych. Na miejscu będzie można nabyć legitymacje S. L.
Przyjedzie refrent z Poznania.

Zarząd Pow. S. L.

BACZNOŚĆ POW. OPATÓW

W dniu 19 lutego br. o godz. 11 w Okalinie, gm. Opatów, w mieszkaniu p. Jana Wojtowicza, odbędzie się powiatowa konferencja Zarządu Powiatowego, oraz wszystkich prezesów i sekretarzy Kół Stronnictwa Ludowego, z terenu powiatu opatowskiego. — Sprawy na porządku dziennym bardzo ważne, udział wszystkich obowiązkowy.

Za Zarząd Powiatowy S. L.:
Dębniak, prezes.

BACZNOŚĆ POW. OLKUSZ

W dniu 26 lutego rb. o godzinie 13 odbędzie się w Łanach Wielkich dla gminy Żarnów jednodniowy kurs Stronnictwa Ludowego. Wstęp na kurs tylko za legitymacjami na rok 1939. Ludowcy przeprowadźcie również swe żony.

Zarząd Woj. S. L. w Kielcach.

GWALTOWNY PRZYBÓR RZEKI WILEŃSZCZYZNY

Wilno. Odwilż i deszcz spowodowały gwałtowny przybór w rzekach Wileńszczyzny. Szczególnie znacznie podniósł się poziom Wilii, przy czym w kilku miejscach utworzyły się na rzece zatory lodowe. Groźny zator pod Niemenczynem został w ciągu nocy przez oddziały saper-skie wysadzony. Kra spłynęła nie uszkodzony mostu żelaznego, natomiast uszkodzenie mostu drewnianego w samym Niemenczynie grozi zawaleniem się tego mostu, tak, że przystąpiono pośpiesznie do robót zabezpieczających. Woda w Wilii na terenie Wilna podniosła się o przeszło 1 metr. Władze administracyjne zarządziły nadsyłanie meldunków sytuacyjnych o stanie wody na rzekach w województwie

ZAMACH SAMOBÓJCZY DWÓCH KOBIEC

Katowice. W nocy na 12 bm. około godz. 13-ej nad ranem na dworcu osobowym w Katowicach zażyły większej ilości lizolu w zamiarze samobójczym Wanda Cukier i Antonina Żornicka. Obie kobiety w stanie nieprzytomnym przewieziono do szpitala miejskiego w Katowicach.

TRAGICZNY WYPADEK STUDENTA

Sosnowiec. Na torze kolejowym, obok kolonii Poniatowskiego w Dąbrowie, przejechany został przez pociąg, student, 23-letni Marian Barszczewski. Koła wagonów odcięły nieszczęśliwemu nogę. W drodze do szpitala student zmarł.

SIKIERĄ ZARĄBAŁ PRZECIWNIAK

Łódź. Na zabawie we wsi Złotowa Wola 34-letni Józef Brudnicki, mając dawny spór z 39-letnim Stanisławem Trepką, napadł na wychodzącego z lokalu Trepkę. Uderzył go trzykrotnie siekierą w głowę i grzbiet. Ranny Trepka na skutek rozbicia czaszki zmarł. Brudnickiego osadzono w więzieniu.

C. ULRICH

ZALOŻ. 1805 ROKU
HODOWLE I SKŁADY NASION
WARSZAWA - CEGLANA 11

CENNIK GŁÓWNY NASION I NARZĘDZI OGRODNICZYCH

wyszedł z druku i rozsyłany jest na żądanie BEZPŁATNIE.



CIERPIŚ
na wstręty, żółciak, kłuski,
nerki lub pęcherz
PIJ SOK
Świętojańskiego Ziela
Magistra Góbieca
Skład główny:
Warszawa, Miodowa 14
Sprzedaż apteki

Jesteś

niebismem zwierząt? To
kup parkę tworzy oswojo-
nych do hodowli - cena
przystępna. Tomasz Ko-
walski - Brzostków, poeta
Nowy Karaczyn, pow. Sto-
pański.

Radioprogram z Warszawy.

Czwartek, 16 lutego 1939 r.
6,30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”.
6,50 Muzyka (płyty). 7,00 Dziennik poran-
ny. 7,15 „F. I. S.”: Nasze szanse po narci-
arskim biegu na 18 km — pogadanka (z
Zakopanego). 11,25 Walce Straussa w wy-
konaniu chórów i orkiestry symfonicznych
(płyty). 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Kra-
kowa. 12,03 Audycja południowa. 15,00
Życiorysy maszyn: „Samolot” — pogadanka
dla młodzieży. 15,15 Kłopoty i rady.
15,30 Muzyka obiadowa w wyk. orkiestry
salonowej. 16,00 Dziennik popołudniowy.
16,05 Wiadomości gospodarcze. 16,20 Jak
pracuje bank — pogadanka dla młodzieży
licencjalnej. 16,40 Ludwik von Beethoven:
„Leonora” — uwertura Nr 2 op. 72 w wy-
konaniu Londyńskiej Orkiestry Symfo-
nicznej (płyty). 16,55 Surowce w życiu
gospodarczym: „Żelazo i stal” — pogad-
anka. 17,05 „W dzień litewskiego święta
narodowego” — audycja muzyczna.
17,45 „F. I. S.”: Bilans narciarskich za-
wodów złożonych — pogadanka z Zako-
panego. 18,00 Audycja dla młodzieży
wiejskiej. 18,30 „Muzyka lekka i poważna”
— gawęda muzyczna. 19,00 „F. I. S.”:
Transmisja z skoków narciarskich z Za-
kopianego. 19,20 Koncert rozrywkowy (ze
Lwowa). 20,35 Dziennik wieczorny. 21,00
Klasyczny Teatr Wyobraźni. 22,20 Muzy-
ka taneczna (płyty). 23,00 Ostatnie wiadomości
dziennika wieczornego, Komuni-
kat meteorologiczny. 23,03 „F. I. S.”: O-
statnie wiadomości sportowe z Zakopanego
23,13 Muzyka polska w wyk. Orkiestry
Symfonicznej P. R.

Piątek, 17 lutego 1939 r.

6,30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”.
6,50 Muzyka (płyty). 7,00 Dziennik poran-
ny. 7,15 „F. I. S.”: Oziś w Zakopanem”
— wiadomości sportowe z Zakopanego.
7,20 Muzyka (płyty). 8,00 Audycja dla
szkół. 11,00 Audycja dla szkół. 11,25 Nie-
znani pieśniarze (płyty). 11,57 Sygnał czasu
i hejnał z Krakowa. 12,03 Audycja po-
łudniowa. 15,00 „Na szerokim świecie” —
audycja dla młodzieży. 15,20 Poradnik
sportowy. 15,30 Muzyka obiadowa. 16,00
Dziennik popołudniowy. 16,08 Wiadomo-
ści gospodarcze. 16,20 Rozmowa z chory-
mi ks. kapelana Michała Rękasa. 16,35
Robert Schumann: Obrazki karnawałowe
z Wiednia op. 26. 17,00 „Nasze sprawy” —
gawęda. 17,15 Recital wiolonczelowy. 17,45
Skrzynka techniczna — red. Wacław Fren-
kiel. 18,00 Audycja dla wsi. 18,30 „Mi-
łość, dar nieba zbyt drogi” — kurent sta-
roświecki. 19,00 „F. I. S.”: Transmisja z
Zakopanego fragmentów narciarskiego
biegu rozrywkowego w wyk. Małej Orkiestry
P. R. 20,35 Dziennik wieczorny. 21,00
Loteria — fraszka w jednym akcie
ze śpiewami. 22,00 „Artur Górski — szkic
literacki. 22,15 Muzyka taneczna (płyty).
23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wie-
czornego, Komunikat meteorologiczny.
23,03 „F. I. S.”: Ostatnie wiadomości spor-
towe z Zakopanego.

Sobota, 18 lutego 1939 r.

6,30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”.
6,50 Muzyka (płyty). 7,00 Dziennik poran-
ny. 7,15 „F. I. S.”: „Dziś w Zakopanem”
— wiadomości sportowe z Zakopanego.
7,20 Muzyka (płyty). 8,00 Audycja dla
szkół. 11,00 Audycja dla szkół. 11,25 Mu-
zyka (płyty). 11,57 Sygnał czasu i hejnał
z Krakowa. 12,03 Audycja południowa.
15,00 Audycja dla dzieci. 15,30 Muzyka

WINCENTY WITOS Wybór pism i mów

ukazała się, świeżo wydana
obszerna książka zawierająca
najcenniejsze pisma i mowy
PREZESA WITOSA

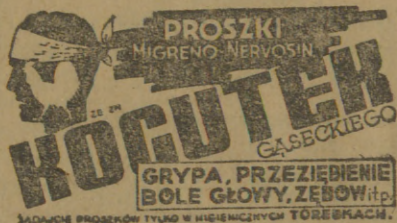
Do nabycia w cenie 2,50 zł. we wszystkich Sekretariatach
woj. Stron. Lud. i Związków Młodzieży Wiejskiej, oraz
w większych księgarniach w całej Polsce

W domu każdego ludowca
książka ta winna się znaleźć



NIGDY NIE JEST ZAPOZNO

wyśledź o zdrowiu, tym bar-
dziej jeżeli cierpisz na choro-
bę: NEREK, PECHERZA,
WĄTROBY, KAMIENI ŻOŁ-
CIOWYCH, ZŁEJ PRZEMIANY
MATERII, na bóle artretycz-
ne czy podagryczne, wzdęcia
brzucha, odbijanie się lub
skłonność do obstrukcji. Pamiętaj, że ni-
gdy nie będzie za późno, o ile używać be-
dziesz ziół moczopędnych „DIUROL”
Gaseckiego, które zapobiegają gromadzeniu
się kwasu moczowego i innych szkodliwych
dla zdrowia substancji zatrzymujących się
w organizmie. Dla jeszcze kup pudełko ziół
„DIUROL” Gaseckiego, a przekonasz
się o dodatkowych skutkach działania, zalecać
będzieś swym znajomym. Sposób użycia na
opakowaniu. Oryginalne zioła „DIUROL”
Gaseckiego (Z KOGUTKIEM) sprzedają
apteki i ekłady apteczne.



Każdy ludowiec

który interesuje się zagadnieniami
kulturalnymi winien nabyć i prze-
czytać broszurę M. Jagły

Chłopska Kultura

Książkę w cenie 0,50 zł można na-
być w Sekr. Wlkp. Zw. Mł. Wiej-
skiej Poznań, Fr. Ratajczaka 9, m. 9,
wzgl. zamówić w Redakcji „Gazety
Grudziądzkiej”.

OGŁASZAJCIE

W GAZECIE GRUDZIĄDZKIEJ

obiadowa. 16,00 Dziennik popołudniowy.
16,08 Wiadomości gospodarcze. 16,20 Kro-
nika literacka. 16,35 Recital fortepianowy
Aliny van Barentzen. 17,25 O roślinie w
zwierzęciu — pogadanka. 17,35 Canzonet-
ty i madrygaly Palestriny (z Wilna). 18,00
Audycja dla wsi. 18,30 Audycja dla Po-
laków za granicą. 19,00 „F. I. S.”: Transm.
z Zakopanego fragmentów narciarskiego
biegu na 50 km. 19,20 Polska Kapela Lu-
dowa Feliksa Dzierżanowskiego. 20,35
Dziennik wieczorny. 21,00 „W ostatnią so-
botę karnawału” — muzyka taneczna.
23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wie-
czornego, Komunikat meteorologiczny.
23,03 „F. I. S.”: Ostatnie wiadomości spor-
towe z Zakopanego.

Targowica w Poznaniu

Poznań, 14. 2. 1939 r.

Spędzono: wołów 85, buhajów 110, krów 291,
jąłówek 63, świń 1764, cieląt 663, owiec 163,
razem 3149 zwierząt.

Ceny loco Targowica Poznań łącznie
z kosztami handlowymi.

Płacono za 100 kg żywej wagi:

BYDŁO:

Woły:
Pełnomięsiste wytuczone nieopr. 62—68
Mięsiste tuczone młodsze do lat 3 50—58
Mięsiste tuczone starsze 44—48
Miernie odżywione 36—40

Buhaje:
Wytuczone pełnomięsiste 60—66
Tuczone mięsiste 50—56
Nietuczone dobrze odżyw. starsze 42—48
Miernie odżywione 36—40

Krowy:
Wytuczone pełnomięsiste 62—68
Tuczone mięsiste 4—58
Nietuczone dobrze odżywione 42—44
Miernie odżywione 22—30

Jałowice:
Wytuczone pełnomięsiste 62—68
Tuczone mięsiste 50—58
Nietuczone dobrze odżywione 44—48
Miernie odżywione 36—40

Młodzież:
Dobrze odżywione 36—40
Miernie odżywione 32—34

Cielęta:
Najprzedsze cielęta wytuczone 82—90
Tuczone cielęta 72—80
Dobrze odżywione 62—70
Miernie odżywione 50—60

OWCE:
Wytuczone pełnomięsiste jagnięta
i młodsze skopy 64—72
Tuczone starsze skopy i maciorki 56—60
Dobrze odżywione —

ŚWINIE (TUCZNIKI):
Pełnomięsiste od 120 do 150 kg
żywej wagi 106—108
Pełnomięsiste od 100 do 120 kg
żywej wagi 102—104
Pełnomięsiste od 80 do 100 kg
żywej wagi 98—100
Mięsiste świnie podna 80 kg
żywej wagi 94—96
Maciory późne kastraty 86—96

Przebieg targu spokojny.

Ryba w przezroczystej galarecie
smaczną będzie, gdy użyjecie



Bóle artretyczne reumatyczne podagryczne

najwięcej dokuczają na zmianę pogody, w
czasie zimna stopy i niepogody. Niezmocniali
wtedy stają się bóle w stawach, kościach i
mięśniach, powstają bolesne obrzęknięcia, cho-
dzenie, a nawet poruszanie się bywa utrud-
nione. Cierpienia te powstają skutkiem na-
gromadzenia się kwasu moczowego w ustro-
ju i, jeżeli nie będą racjonalnie zwalczane,
będą się zwiększać, aż wreszcie całe ciało
przykują do łóżka. W tych wypadkach stosuje
się wewnętrzny lek „UREMOSAN” GASEC-
KIEGO, który rozpuszczając kwas moczowy
w organizmie, wywołuje obfite wydzielanie
się takowego wraz z moczem i współdziała
z ustrojem w walce jego z artretyzmem, reu-
matyzmem, podagrą, łuszczeniem, kamienią ner-
kową oraz złą przemianą materii.
Oryginalny „UREMOSAN” GASECKIEGO
do nabycia w aptekach.

CZYTAJCIE

ABONUJCIE

SPOŁEM

ORGAN

WIELKOPOLSK. ZWIĄZKU MŁODZIEŻY WIEJSKIEJ

PISMO UKAZUJE SIĘ CO MIESIĄC

ZAMAWIAĆ JE MOŻNA W ADMINISTRACJI
W POZNANIU UL. FR. RATAJCZAKA 9 M. 9

NR. KONTA ROZRACHUNKOWEGO 113

KONTO P. K. O. NR. 211-714

ABONAMENT KWARTALNY WYNOŚI 0,60 ZŁ.

Notowania giełdowe ziemiopłodów

z dnia 14 lutego 1939 r. — Płacono złotych za 100 kg.

	Warszawa		Poznań		Kraków		Lwów	
Pszennica	22,25	22,75	18,—	18,50	20,75	21,—	19,75	20,—
Zyto	14,—	14,50	14,40	14,65	15,—	15,25	14,—	14,50
Jęczmień	16,75	17,—	17,—	17,50	17,—	17,75	16,25	16,50
Jęczmień brow.	18,25	18,75	16,25	16,75	14,50	15,—	18,25	19,25
Owies I stand.	15,—	15,25	14,35	14,75	17,—	17,50	16,50	16,75
Mąka pszenna 65%	19,—	41,—	30,25	31,75	34,25	35,25	34,—	35,50
Mąka żytnia 35%	26,—	27,—	25,25	26,—	26,50	26,75	24,50	26,50
Otręby pszen. grube przem.	12,25	12,75	12,50	13,—	10,75	11,—	10,75	11,—
Otręby żytnie przem. stand.	10,—	10,50	10,25	11,25	10,50	10,75	8,75	9,—
Rzepak zimowy	53,50	54,50	51,—	52,—	—	—	51,50	52,—
Groch zielony (Folger)	27,—	28,—	24,50	26,50	—	—	22,—	24,—
Groch Wiktoria	32,—	34,50	27,—	31,—	3,—	35,—	32,—	33,—
Makuchy rzepakowe w tafl.	15,25	15,75	15,75	16,75	12,50	12,75	11,75	12,25
Makuchy lniane w taflach	22,50	24,50	24,—	25,—	19,50	20,—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—	—	—	—	—
Gryka	18,75	19,25	16,—	17,—	—	—	—	—
Słoma żytnia luzem	4,75	5,25	1,60	2,10	—	—	—	—
Słoma żytnia prasowana	4,25	4,75	2,60	2,85	4,25	4,75	—	—
Siano zwykłe	—	—	4,50	5,—	—	—	—	—
Siano zwykłe prasowane	7,50	8,—	5,50	6,—	—	—	—	—

„Gazeta Grudziądzka” wydanie główne wychodzi 8 razy tygodniowo w 3 wyd.: I. (Pomorze), II. (województwa centralne kresy wsch., Małopolska i zagranica), III. (Wielkopolska i Śląsk) wraz z bezpłatnymi dodatkami „Gospodarz i Osadnik”, „Gość Świętojański” i inne. Przedpłata wynosi kwartalnie 1,30, w Wolnym Mieście Gdańsku 7,50 guldów, zagranicą wraz z kosztami przesyłki: we Francji 30 franków, w Belgii 6,50 belg., w Holandii 2,50 guld. hol., w Niemczech 4,00 RMK., w Szwajcarii 5,00 fr. szwa. c., w Czechosłowacji 88 koron czesk., w Danii 6,00 koron duńskich, w Szwecji 5,00 koron szwedz. we Włoszech 20 lirów włoskich w Ameryce i Kanadzie 1,50 dol. — Ogłoszenia drobne za słowo 20 gr., słowa tłustym drukiem podwójnie najmniej 2,— zł. Konto czekowe P. K. O. Poznań nr 205274. Konto rozrachunkowe Poznań 8 nr 22.

Redaktor: Zdzisław Poczwinski, Poznań. Wydawca: miejsce wydania: Tow. Prasowe „Oświata” Sp. z o.o. Poznań, ul. Fr. Ratajczaka 9 m. 2. Znak i miejsce oficyny: Drukarnia Wielkopolska, Poznań, 21 Główna 21